

Łucja Turczak, *Stefan Wyrwicz*, W: *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. 2, Przemyśl 1973, s. 281-284, il.

## **Stefan Wyrwicz**

Stefan Wyrwicz znany w Przemyśle nie tylko jako malarz, ale i pedagog w tej dziedzinie, urodził się w 1896 r. w Limanowej. Od najmłodszych lat wykazuje zamiłowania i uzdolnienia malarskie. Wcześniej też rozpoczął w tym kierunku studia w Szkole Przemysłu Artystycznego w Krakowie (przemianowana później na Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych).

Gdy wybuchła wojna Wyrwicz poszedł bić się za Polskę. Chlubny szlak bitewny znaczy odznaczeniami bojowymi (Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych).

Koniec wojny dla artysty to nie walka o synekury i handel sławą. Przede wszystkim chce zdobyć właściwe przygotowanie do pracy w zawodzie i w trudnych warunkach finansowych ten cel osiąga.

W twórczości Wyrwicza przejawia się kierunek „Młodej Polski”. Urzeczony witrażami Wyspiańskiego odbywa praktykę w zakładzie witraży U. Żeleńskiej (córka Wyspiańskiego).

Pierwsze kroki samodzielnego już artysty przynoszą mu na konkursie kilimów (w dwu rozmiarach) w 1922 r. dwie pierwsze nagrody i również dwie pierwsze nagrody za projekty dywanu i materiału na obicia w 1929 r., II i IV nagroda za projekty malarstwa ściennego w Katowicach w 1935 r.

Wyróżnienia za prace artystyczne powtarzają się bardzo często. Mimo to nie może się oddać całkowicie pracy artystycznej, gdyż walka o byt codzienny zmusza go do szukania stałej pracy. Od roku 1928 jest

nauczycielem rysunków w Średniej Szkole Zawodowej, Następnie w technikum Ekonomicznym, a od 1952 r. w Państwowym Liceum Felczerskim i Państwowej Szkole Laborantów w charakterze kierownika internatu.

Na tej ostatniej placówce dał się poznać ze swojej energii i umiejętności organizacyjnych, przy zachowaniu najserdeczniejszego stosunku do wychowanków. Szczególnie felczerzy zachowali go w trwałej i wdzięcznej pamięci. Po latach odwiedzają „Kochanego Kierownika”, wspominając swoje uczniowskie wybryki i jakże często, ku radości Profesora, okazują zdobyte w Akademii Medycznej dyplomy lekarskie.

Specjalny rozdział w jego czynnym życiu stanowiły lata okupacji, kiedy bez reszty poświęcił się młodzieży pracując jako nauczyciel Średniej Szkoły Handlowej (jedyna wtedy szkoła średnia w Przemyśle). Ówcześni uczniowie, dziś zajmujący czołowe stanowiska w życiu naszego miasta, darzą prof. Wyrwicza szczerą sympatią i szacunkiem. Lata powojenne aktywizują artystę. Pełni przez dłuższy czas obowiązki inspektora artyst. w CPLiA oraz jest profesorem Ogniska Kultury Plastycznej. Od 1948 r. bierze udział w wystawach, urządzanych przez Związek Artystów Plastyków, Biuro Wystaw Artystycznych i Muzeum Ziemi Przemyskiej. Między innymi w roku 1968 Wystawa Malarstwa Grafiki i Rzeźby Rzeszowskiego Okręgu ZPAP w Rzeszowie.

Prace Wyrwicza znajdują się w zbiorach Ministerstwa Kultury i Sztuki i w muzeach, nie mówiąc już o tym, że zdobią wnętrza domów rozlicznych mieszkańców naszego miasta.

W pięćdziesięciolecie Związku Artystów Plastyków odznaczony został artysta medalem wybitnym z tej okazji. Gdy w roku 1965 Szpital Przemyski obchodził swoje 500-lecie, Wyrwicz był twórcą projektu pamiątkowego medalu.

Lata ostatnie to zasłużony odpoczynek na emeryturze. Odpoczynek od pracy zawodu nauczycielskiego, ale równocześnie zwiększona działalność artystyczna. Samotnie z paletą wędruje po okolicach Przemysła, wyszukując wciąż nowe tematy do przenoszenia ich na płótno. Z nadsanowym grodem związał się artysta od wielu lat i pozostaje pod wpływem piękna jego krajobrazu i zabytków architektury, które uwiecznia w swoich licznych pracach.

Takim jest ten prawdziwie przemyski malarz, esteta – bezinteresowny – chętnie świadczy dla innych, zawsze uśmiechnięty i gotów do okazania pomocy potrzebującym.